

Pandama Leszczyńska 2018. w 8 s.20 (21-02)

Liderzy zwycięskich projektów w budżecie obywatelskim mają swój patent na sukces

▲ **REGION.** PLACE ZABAW, BOISKA, UTWARDZANIE ULIC, A NAWET WYBIEG DLA PSÓW – DZIĘKI ZAANGAŻOWANIU UDZIAŁOWCÓW WYWALCZYĆ PIENIĄDZE NA WYCZEKIWANE PRZEZ MIESZKAŃCÓW INWESTYCJE

Budżety obywatelskie wprowadzane są po to, by dać mieszkańcom szansę na zgłaszanie własnych propozycji do samorządowych planów finansowych. Dobrze przemyślany i napisany projekt to dopiero pierwszy krok do sukcesu. Potrzebny jest również lider bądź liderzy, którzy przekonają mieszkańców danych wsi, miast, dzielnic, by oddali głos na zaproponowane przedsięwzięcie. Kilku takim liderom chcielibyśmy poświęcić więcej uwagi. Jaki mają patent na sukces?

W Lesznie w ub. r. po raz pierwszy dano mieszkańcom do rozdysponowania milion złotych. Była to już czwarta edycja budżetu obywatelskiego. Przedsięwzięcie przebiegało podobnie jak w poprzednich latach. Najpierw był czas na zgłaszanie projektów, które później oceniano pod względem formalnym. Te, które pomyślnie przeszły ocenę, poddane zostały pod głosowanie mieszkańców.

– W poprzednim roku po raz pierwszy wprowadziliśmy podział na duże i małe projekty. Te pierwsze mogły mieć wartość od 10 do 150 tys. zł, a drugie więcej niż 150 tys. a maksymalnie 400 tys. zł – mówi Lucyna Gbiorezyk z biura prasowego Urzędu Miasta Leszna.

Na duże projekty przeznaczono 400, a na małe łącznie 600 tys. zł. Oddano łącznie ponad 19,5 tys. głosów, z czego



cie es

DAJE SIĘ

projekty zaproponowane przez grupę mieszkańców niewielkiego Czechnowa.

– Mieliliśmy we wsi w niewielkim już stopniu użytkowane boisko. Postanowiliśmy zorganizować tam miejsce, w którym mieszkańcy mogliby mile spędzać czas. Zaczęło się od tego, że urząd dał nam 7 lip i 15 świerków. Drzewa zostały posadzone przez dzieci, dzięki czemu każdy z grupy najmłodszych mieszkańców zyskał swoje drzewo, ze stosowną tabliczką – wspomina Karolina Salamon, sołtyska Czechnowa.

Następnie, dzięki sukcesowi w ramach budżetu obywatelskiego pozyskano pieniądze na plac zabaw dla dzieci oraz urządzenia fitness. Kolejne urządzenia, a także ławki dokupiono za pieniądze z funduszu sołeckiego.

– W zbieranie głosów zaangażowanych jest kilka osób. Chodzimy od domu do domu, w naszej wsi oraz w sąsiednich – zdradza sołtyska Czechnowa, podkreślając, że szczególne podziękowania należą się takim osobom jak: Piotr Cieplik, Dorota Cieplik, Dagmara Makles, Katarzyna Kalethe, Barbara Winiarska, Iwona Kisielewicz, Iwona Wielebska oraz Mieczysława Winiarska. W kolejnym roku mieszkańcy Czechnowa postanowili pójść za ciosem i złożyli następną propozycję do budżetu obywatelskiego. I po raz kolejny ich projekt znalazł się w gronie zwycięskich. Tym razem postawiono na dalsze zagospo-

zało się, że poprawnych było prawie 16,4 tys. W czasie głosowania w niektórych środowiskach dało się odczuć swoistą „walkę” o głosujących wśród tych, którzy te głosy zbierali.

– Łatwiej pod tym względem mają środowiska szkolne, lobbujące inicjatywy związane np. ze szkolną infrastrukturą. Głosują nauczyciele, rodzice, pełnoletni uczniowie. Nie ma w tym rzecz jasna nic złego. Po to jest budżet obywatelski, by zwyciężały projekty, na które zgłasza najwięcej mieszkańców – dodaje Lucyna Gbioreczyk.

Z sukcesem mobilizują się mieszkańcy dzielnic, ulic, a także... miłośnicy czworonogów, co pokazał w Lesznie zarówno ubiegłoroczny budżet obywatelski, jak i ten z 2016 r. Dwie leszczynianki Sylwia Zeh-Waligóra i Monika Sztukowska postanowiły zawalczyć o budowę wybiegu dla psów przy ul. Cypriana Kamila Norwida, w sąsiedztwie Ćwiczni.

– Znałyśmy się już wcześniej. To była typowa psia znajomość, miłośniczek czworonogów – zdradza Monika Sztukowska. – Sylwia wrzuciła na swój facebookowy profil link do informacji o budżecie obywatelskim. Tak się złożyło, iż zareagowałam jako pierwsza i od razu rzuciłam: „Jasne! Walczymy”.

Jako że pomysł zrodził się praktycznie na ostatni dzwonek, na przygotowanie wniosku było raptem kilka dni. Udało się! Wniosek wpłynął do leszczyńskiego urzędu w ostatnim dniu, w którym można było zgłaszać propozycje. Przedsięwzięcie wyceniono na ponad 70 tys. zł.

Wkrótce rozpoczęło się zbieranie głosów. Było wielkie pospolite ruszenie wśród zwierzolubów. Liderki projektu o pomoc w zbieraniu głosów poprosiły również lekarzy weterynarii oraz prowadzących punkty handlowe z artykułami dla zwierząt. I znów się udało! Projekt zyskał na tyle dużo głosów, że znalazł się w gronie zwycięskich. Wykonano ogrodzenie oraz postawiono kilka urządzeń dla czworonogów. Sylwia Zeh-Waligóra i Monika Sztukowska początkowo nie wierzyły w sukces. Dodał im on na tyle skrzydeł, że w następnym roku postanowiły spróbować ponownie. W 2017 złożyły wniosek na modernizację i doposażenie wybiegu dla psów, tym razem już za kwotę 150 tys. zł. Dzięki kolejnemu sukcesowi wybieg nie tylko zostanie doposażony w kolejne urządzenia dla czworonogów. Zyska też oświetlenie i monitoring, co pozwoli m.in. chronić



W ubr. roku po raz pierwszy wprowadziliśmy podział na duże i małe projekty. Te pierwsze mogły mieć wartości od 10 do 150 tys. zł, a drugie więcej niż 150 tys. a maksymalnie 400 tys. zł

Lucyna Gbioreczyk,
biuro prasowe Urzędu Miasta
Leszna

to miejsce przed wandalami. Inicjatorce przedsięwzięcia zgodnie podkreślają, że przedsięwzięcia nie udałoby się zrealizować, gdyby nie wsparcie grona osób zaangażowanych w zbieranie głosów.

– Bardzo pomogły nam leszczyńska weterynarz pani Klaudia oraz pani ze sklepu zoologicznego Rudzik – zdradza Monika Sztukowska.



Od lewej: Dorota Cieplik, Katarzyna Kalethe i Karolina Salamon

– Marzy nam się dalszy rozwój tego miejsca. Myślimy o stronie internetowej, za pośrednictwem można byłoby śledzić, co dzieje się na wybiegu – dodaje Sylwia Zeh-Waligóra.

W znacznie mniejszej w porównaniu z Lesznem gminie Bojanowo zainteresowanie budżetem obywatelskim ze strony mieszkańców jest ogromne.

Rekord frekwencji wśród głosujących padł w 2016 r. Na wszystkie przedsięwzięcia zgłosowało ponad 40% uprawnionych do tego mieszkańców. W ubr. (w głosowaniu na projekty, które będą realizowane w tym roku) odsetek ten wyniósł prawie 28%, co również jest niezłym wynikiem. Zarówno w 2016, jak i w 2017 mnóstwo głosów zdobyły

darowanie placu zabaw w urządzenia mające służyć młodszym i starszym mieszkańcom. Niewątpliwie atrakcją dla najmłodszych jest piramida linowa.

– Kto nie gra, ten nie wygrywa – tak Karolina Salamon odpowiada na pytanie, czy warto zawalczyć o finansowanie przedsięwzięć z budżetu obywatelskiego.

W Czechnowie już planują kolejne przedsięwzięcia. Mieszkańcy myślą m. in. o stole do ping-ponga, a także kolejnych elementach zabawowo-rekreacyjnych. Wieś zamierza również składać wnioski w ramach programu „Wielkopolska odnowa wsi”.

– Nie jest łatwo odnieść sukces, zwłaszcza gdy człowiek na co dzień ma swoje zobowiązania zawodowe. Warto jednak próbować, bo wtedy można pozostawić po sobie coś trwałego – kończy Monika Sztukowska.

Ci, którzy zastanawiają się, czy spróbować swoich sił, mogą podpytać osoby, które mają już w tym zakresie pewne doświadczenie. Może nie będą chciały w pełni zdradzić swojego patentu na sukces, ale zawsze można pewne rzeczy podpatrzeć. Nawet jeśli nie uda się za pierwszym razem, zawsze pozostanie cenne doświadczenie, które można wykorzystać w kolejnych latach.

Anna Maćkowiak